

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 129,63 złotych (pięć tysięcy sto dwadzieścia dziewięć złotych sześćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 2063/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2017 roku powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15 699,96 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 02 września 2014 roku w G. doszło do uszkodzenia pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność M. P., a którym w dniu zdarzenia kierowała K. P.. Do powstania szkody w przedmiotowym pojeździe doszło na skutek kolizji z kierującym pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) Ł. Z., z którego oświadczenia wynikało, że nie zdążył on wyhamować, wpadł w poślizg i uderzył w stojący przed nim pojazd marki P., czym spowodował szkodę. Poszkodowany posiadacz pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez powoda, zaś właściciel pojazdu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ochronę ubezpieczeniową udzieloną w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z pozwanym. Poszkodowany zwrócił się do powoda z wnioskiem o likwidację powstałej szkody oraz zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności, tj. odszkodowania przysługującego poszkodowanemu z tytułu

powstałej szkody. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na podstawie dokonanych oględzin i kosztorysu naprawy, powód ustalił wysokość odszkodowania z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na kwotę 15 699,96 złotych brutto. Powód wezwał pozwanego do zapłaty powyższej kwoty odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu. Pozwany odmówił zaspokojenia roszczenia powoda kwestionując, aby do powstania szkody doszło w okolicznościach opisanych przez poszkodowanego. Powód wskazał, że z okoliczności przez niego ustalonych jednoznacznie wynika, iż uszkodzenia uwzględnione w kosztorysie naprawy pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 02 września 2014 roku oraz że w sprawie prowadzone było dochodzenie dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na wyłudzeniu odszkodowania, które postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016 roku zostało umorzono. Zdaniem powoda okoliczności te świadczą o tym, że do powstania szkody w pojeździe marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło w wyniku nieprawidłowego działania kierującego pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 12 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 4923/17 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeczności od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując je co do zasady i nie kwestionując co do jego wysokości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że do kolizji z dnia 02 września 2014 roku doszło w sposób planowany, zamierzony i spowodowany intencjonalnie przez M. P. na terenie zajmowanej przez niego posesji przy ulicy (...) w R., co wyłącza odpowiedzialność pozwanego za szkodę powstałą wskutek zaistnienia tego zdarzenia. Pozwany wskazał bowiem, że wobec wątpliwości co do okoliczności rzekomego zdarzenia w ramach postępowania likwidacyjnego wyspecjalizowany podmiot dokonał szeregu czynności wyjaśniających, w tym rozpytania deklarowanych uczestników zdarzenia. Rzekomy sprawca – Ł. Z. przyznał, że w rzeczywistości do zdarzenia w ogóle nie doszło, a on jedynie pożyczył M. P. do uporzokowania zdarzenia swój pojazd stając się tym samym tzw. dawcą policy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 02 września 2014 roku w R. w wyniku kolizji drogowej – z innym pojazdem jasnego koloru – uszkodzeniu uległ pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazdem tym w chwili zdarzenia kierowała K. P., zaś M. P. i A. P. byli jego pasażerami.

Po zdarzeniu K. P. i A. P. z uwagi na złe samopoczucie udały się do szpitala, zaś formalnościami na miejscu zdarzenia zajmował się M. P..

K. P. i A. P. nie знаły sprawcy szkody, nie zapamiętały także marki pojazdu sprawcy.

zgłoszenie szkody – k. 8-10 akt, zeznania świadka K. P. – protokół rozprawy z dnia 09 maja 2018 roku – k. 175-180 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:15:39-00:59:22), zeznania świadka A. P. – protokół rozprawy z dnia 09 maja 2018 roku – k. 175-180 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:59:22-01:18:13), dokumentacja zdjęciowa – k. 195 akt, dokumenty w aktach szkody o numerze (...) -01 – k. 203 akt

Poszkodowany M. P. zgłosił szkodę w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., który likwidował szkodę w pojeździe marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na podstawie umowy zlecenia likwidacji bezpośredniej.

W dniu 08 września 2014 roku poszkodowany M. P. zawarł z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności o odszkodowanie z tytułu szkody powstałej w dniu 02 września 2014 roku związanej z uszkodzeniem pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – do wysokości kwoty zapłaconej przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W..

zgłoszenie szkody – k. 8-10 akt, umowa zlecenia – k. 53-55 akt, umowa przelewu wierzytelności – k. 56-57 akt

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił poszkodowanemu M. P. odszkodowanie obejmujące koszty naprawy pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 02 września 2014 roku w kwocie 15 699,96 złotych brutto.

kalkulacja naprawy – k. 27-31v akt, wycena – k. 32-33v akt, lista wypłat odszkodowań – k. 36 akt, decyzja z dnia 01 października 2014 roku – k. 37 akt, dokumentacja fotograficzna – k. 39-48 akt, zeznania świadka J. J. – protokół rozprawy z dnia 09 maja 2018 roku – k. 175-180 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:18:13-01:33:00)

Pismem z dnia 01 grudnia 2014 roku doręczonym (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. w dniu 04 grudnia 2014 roku, (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. poinformował o wypłaceniu poszkodowanemu M. P. odszkodowania w powyższej kwocie oraz wezwał adresata pisma jako ubezpieczyciela sprawcy szkody do zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi.

pismo – k. 34, 35, 58 akt, z.p.o. – k. 59 akt

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że dokonane przez niego ustalenia pozwalają jednoznacznie wykluczyć powstanie uszkodzeń pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w okolicznościach zdarzenia opisanych przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W..

decyzja – k. 61 akt

Postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w W. w sprawie doprowadzenia (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15 699,96 złotych poprzez wprowadzenie w błąd co do okoliczności powstania uszkodzeń w pojeździe marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będących podstawą do wypłaty odszkodowania, postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016 roku zostało umorzone wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tego przestępstwa.

postanowienie – w aktach sprawy o sygn. akt 2 Ds. 1595/15

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie powyżej powołanych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania oraz dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. akt 2 Ds. 1595/15, których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych dla jej rozstrzygnięcia okoliczności.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie oparł się natomiast na przedłożonym przez pozwanego sprawozdaniu sporządzonym przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (k. 79-83 akt) mając na uwadze, że pismo to nie stanowiło nawet dokumentu prywatnego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, nie było bowiem przez nikogo podpisane.

Odnośnie natomiast dokumentu w postaci „protokołu rozpytania na okoliczność zdarzenia ubezpieczeniowego” podpisanego przez Ł. Z., to Sąd zważył, że jako dokument prywatny stanowi on jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie o wskazanej tam treści, nie korzysta on natomiast z domniemania zgodności wskazanych tam okoliczności ze stanem faktycznym. Sąd miał na uwadze przy tym, że oparcie się na tym dokumencie stanowiłoby naruszenie zasady bezpośredniości i przepisów o dowodzie z zeznań świadków. Jedynie na marginesie wskazać należy, że wobec niewskazania aktualnego adresu świadka Ł. Z., postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2019 roku Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z jego zeznań, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Sąd ustalając stan faktyczny sprawy oparł się natomiast na zeznaniach świadka J. J. uznając je za wiarygodne, aczkolwiek nie mające decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, tj. ustalenia, czy zdarzenie z dnia 02 września 2014 roku miało w ogóle miejsce, czy uczestniczyły w nim sporne pojazdy, a jeżeli tak – czy było ono zdarzeniem losowym, czy też wywołanym umyślnie przez poszkodowanego.

Dla ustalenia powyższych okoliczności, poza samym faktem zderzenia się pojazdu marki P. (...) z innym pojazdem, istotnego znaczenia nie miały także – jakkolwiek uznane przez Sąd za wiarygodne – zeznania świadków K. P. – kierującej pojazdem marki P. (...) i A. P. – pasażera tego pojazdu, były one bowiem lakoniczne i ogólnikowe i pozwalały na ustalenie jedynie tego, że pojazd marki P. (...) zderzył się z innym pojazdem koloru jasnego, co jednakże nie mogło stanowić dowodu na to, że w zdarzeniu tym brał udział pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i to kierujący tym pojazdem był sprawcą zdarzenia.

W ocenie Sądu nieprzydatna okazała się również dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie sporządzona przez biegłego sądowego opinia. W ocenie Sądu dla ustalenia przebiegu zdarzenia, w tym uczestnictwa w zdarzeniu pojazdu należącego do Ł. Z. i jego sprawstwa nie było bowiem wystarczające zestawienie sylwetek wektorowych przedmiotowych pojazdów w stosownym programie graficznym i ustalenie na tej podstawie, że zderzenia się pojazdu marki P. (...) i marki R. (...) nie można wykluczyć.

Jakkolwiek biegły sądowy wskazał – zestawiając sylwetki tych pojazdów – że usytuowanie śladów na pojeździe marki P. (...) pozwala wnioskować, że liniowy ślad nawarstwienia białej substancji na poszyciach tylnych i przednich drzwi poniżej klamek oraz podobne nawarstwienia na klamce drzwi przednich lewych mogły powstać w następstwie kontaktu z prawym lusterkiem samochodu marki R. (...), a lewe lusterko pojazdu marki P. (...) mogło kontaktować się z którymś ze słupków prawych pojazdu marki R. (...), ślady usytuowane zaś na wysokości od ok. 0,35 m do ok. 0,70 m na całej długości lewego boku pojazdu marki P. (...) mogły powstać w następstwie kontaktu z prawym bokiem nadwozia pojazdu marki R. (...), to jednakże w ocenie Sądu z uwagi na okoliczność, że pojazd marki R. (...) jest typowym pojazdem osobowym, o przeciętnych gabarytach, powyższe wnioski biegłego sądowego byłyby zasadne także w odniesieniu do innych pojazdów o zbliżonej do pojazdu marki R. (...) wielkości. Wnioski też zaś zdaniem Sądu w żadnej mierze nie mogą przesądzać, że istotnie w kolizji brał udział pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), okoliczności tej nie potwierdza bowiem żaden dowód – ani zeznania świadków, ani też oświadczenia Ł. Z., o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2019 roku Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadków M. P. i Ł. Z., albowiem żadna ze stron nie wskazała aktualnych danych adresowych tych świadków, zgodnie zaś z treścią art. 258 k.p.c. strona powołująca dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone i oznaczyć świadków tak, by wezwanie ich do sądu było możliwe. Tymczasem wezwania kierowane do Ł. Z. (na adres: (...)-(...) G., ulica (...). (...) (...) k. 131 akt oraz na adres (...)E., ulica (...), k. 135 akt), podobnie jak wezwanie kierowane do M. P. (na adres: (...)-(...) R., ulica (...)) powróciły do nadawy (Sądu) z adnotacją „przesyłka niepodjęta w terminie”.

Wobec powyższego Sąd zwrócił się do właściwych ze względu na miejsca zamieszkania powyższych osób jednostek Policji z prośbą o ustalenie, czy osoby te przebywają pod adresami wskazanymi powyżej, ewentualnie o ustalenie, jakie jest aktualne miejsce pobytu każdej z tych osób (k. 137 akt). Czynności podjęte przez Policję w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu Ł. Z. wykazały, że pod adresem G., ulica (...). (...) (...) sąsiedzi rzadko widują lokatorów i nie znają osoby Ł. Z. (k. 142 akt). Pomimo kilkukrotnych wizyt policjanci nie zastali Ł. Z. (ani innych osób) również pod adresem przy ulicy (...) w E.. Nie ustalili również ewentualnego innego miejsca pobytu Ł. Z. (k. 143 akt). Natomiast czynności podjęte w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu M. P. wykazały, że pod adresem w R. przy ulicy (...) znajduje się zabudowa gospodarcza bez obiektów mieszkalnych (k. 146 akt).

Po uzyskaniu powyższych informacji Sąd zobowiązał pełnomocników stron do wskazania aktualnych adresów M. P. i Ł. Z. w terminie 14 dni pod rygorem oddalenia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań tych

osób. Wykonując zobowiązanie Sądu pełnomocnik powoda wskazał, że adres świadka M. P. to: G., ulica (...), zaś adres świadka Ł. Z. to E., ulica (...). Natomiast pełnomocnik pozwanego podał numery telefonów do powyższych osób.

W trybie art. 149¹ k.p.c. Sąd zarządził wezwanie tychże osób na rozprawę w charakterze świadków telefonicznie, jednakże zarządzenie to nie mogło zostać skutecznie wykonane, gdyż numery telefonów okazały się być błędne (notatka – k. 169-170 akt). Nadto wezwanie na rozprawę M. P., skierowane na adres w G. przy ulicy (...) odebrane zostało przez K. P. – matkę świadka (z.p.o. – k. 172 akt), która przesłuchiwana również w charakterze świadka na rozprawie w dniu 09 maja 2018 roku oświadczyła, że M. P. nie przebywa pod tym adresem i świadek nie wie, gdzie osoba ta przebywa obecnie, gdyż nie miała z nim kontaktu od roku i ośmiu miesięcy (k. 177 akt).

Sąd ponownie zwrócił się do jednostek Policji właściwych dla miejsc zamieszkania M. P. oraz Ł. Z. o ustalenie, czy osoby te przebywają pod wskazanymi adresami (k. 182 akt). Z notatki otrzymanej od Naczelnika Wydziału Prewencji Komisarjatu Policji w G. – C. wynikało, że pod adresem: G., ulica (...) policjanci zastali K. P., która oświadczyła, że M. P. nie zamieszkuje pod tym adresem od 2015 roku i nie wie, gdzie aktualnie przebywa, ponieważ nie ma z nim żadnego kontaktu. Policjanci nie zdołali ustalić aktualnego miejsca pobytu M. P. (k.197 akt). Natomiast Kierownik Rewiru Dzielnicowych II Komendy Miejskiej Policji w E., poinformował Sąd, że pomimo wielokrotnych wizyt, pod adresem: E., ulica (...) nikt nie otworzył drzwi, a pozostawione wezwanie do stawiennictwa w komendzie okazało się bezskuteczne, zaś sąsiadom Ł. Z. nie jest znany i nie zdołano ustalić aktualnego miejsca przebywania tego świadka (k. 206 akt). Jednocześnie na podstawie bazy danych noe-sad Sąd ustalił, że ani M. P. ani Ł. Z. nie zostali pozbawieni wolności (k. 127 akt i k. 187 akt).

Również zatem podjęte przez Sąd czynności zmierzające do ustalenia aktualnych miejsc pobytów M. P. i Ł. Z. okazały się bezskuteczne, a tym samym przeprowadzenie dowodów z ich zeznań napotkało przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, w rozumieniu art. 242 k.p.c.. W konsekwencji zaś Sąd na podstawie tego przepisu w związku z przywołanym powyżej art. 258 k.p.c. oddalił wnioski stron o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania tych osób w charakterze świadków.

Nadto postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2019 roku Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. H. uznając, że okoliczności związane z przebiegiem postępowania likwidacyjnego nie były w sprawie sporne i nie miały znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15 699,96 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia złożenia pozwu, tj. od dnia 31 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem zwrotu wypłaconego przez powoda poszkodowanemu M. P. odszkodowania w związku z uszkodzeniem jego pojazdu w wyniku kolizji z dnia 02 września 2014 roku, której sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

Nie było sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie co do wysokości roszczenia, którego zasądzenia na swoją rzecz domagał się powód. Pozwany kwestionował natomiast sam fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 02 września 2014 roku, okoliczności jego zaistnienia podawane przez poszkodowanego M. P. oraz świadków K. P. i A. P., jak również okoliczność, jakoby zdarzenie to miało charakter losowy. Pozwany podniósł, że do uszkodzenia pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło w sposób planowany, zamierzony i spowodowany intencjonalnie przez M. P. na terenie zajmowanej przez niego posesji przy ulicy (...) w R., co wyłączać miało odpowiedzialność pozwanego za szkodę powstałą wskutek zaistnienia tego zdarzenia. Nadto pozwany wskazywał, że z wyjaśnień złożonych przez Ł. Z. wynika, że do zdarzenia w ogóle nie doszło, a on jedynie pożyzył swój pojazd do upozorowania zderzenia.

Mając na uwadze zakreślony wyżej zakres sporu w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego

w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Zgodnie zaś z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody. Przy czym, jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę, tj. sprawca, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody (M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Komentarz, Warszawa 2004, s. 259-263).

Dokonując oceny zasadności żądania powoda Sąd miał również na względzie, że stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężarowi na nim obowiązkowi, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82). Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1975 roku, sygn. akt III CRN 26/75).

Mając na uwadze powyższy rozkład ciężaru dowodu oraz okoliczność, że pozwany kwestionował, ażeby do zdarzenia z dnia 02 września 2014 roku z udziałem pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ogóle doszło, to na powodzie spoczywał w pierwszej kolejności obowiązek wykazania, że w dniu 02 września 2014 roku miało miejsce zdarzenie w postaci kolizji pojazdów marki P. (...) należącego do M. P. i marki R. (...) należącego do Ł. Z. i że za to zdarzenie odpowiedzialność ponosi kierujący pojazdem marki R. (...), a w konsekwencji jego ubezpieczyciel – pozwany.

W ocenie Sądu powód powyższemu ciężarowi nie sprostał.

Przede wszystkim wskazać należy, że podstawy powyższych ustaleń, w tym odnośnie sprawstwa Ł. Z., nie mogło stanowić jego oświadczenie złożone w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez powoda (k. 24 akt), w którym oświadczył, że jadąc ulicą w R. nie wyhamował swojego pojazdu i uderzył prawą stroną swojego pojazdu w lewą stronę pojazdu marki P. (...). Sąd zważył bowiem, że w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego, Ł. Z. złożył odmienne oświadczenie (k. 85-86 akt) wskazując, że nie uczestniczył w dniu 02 września 2014 roku w kolizji pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym

(...) oraz że kolizja ta nie miała miejsca w okolicznościach podanych przez poszkodowanego w zgłoszeniu szkody, a on jedynie użył swojego pojazdu marki R. (...) M. P. w celu dokonania stłuczki z jego pojazdem marki P. (...). Zbieżne w tym zakresie zeznania Ł. Z. złożył również w toku postępowania przygotowawczego (k. 69-71 akt sprawy o sygn. akt 2 Ds. 1595/15), pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. oświadczenia składane przez Ł. Z. w toku postępowań likwidacyjnych stanowią jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Wprawdzie jak podkreślane jest w literaturze przedmiotu dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który Sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, niemniej jednak dokumenty prywatne nie korzystają z zakresu domniemania, że ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą). Okoliczność zaś, że Ł. Z. złożył oświadczenia o tak odmiennej treści, odbiera im przymiot wiarygodności.

Odnosząc się zaś do dowodu z dokumentu w postaci protokołu przesłuchania w charakterze świadka Ł. Z. w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 1595/15, to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 roku (sygn. akt II CSK 399/17) wskazał, że gdy Sąd przeprowadza dowód z protokołu przesłuchania świadka przeprowadzonego w innym postępowaniu, wtedy nie ma odstępstwa od zasady bezpośredniości w znaczeniu podmiotowym (art. 235 § 1 k.p.c.), gdyż dowód z tego dokumentu przeprowadzany jest przed Sądem (składem) orzekającym. Nie jest to dowód z przesłuchania świadka, lecz dowód z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tego zeznania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 roku, sygn. akt III CSK 344/07), a więc dowód bardziej pośredni niż dowód z przesłuchania świadka, co należy uwzględnić przy jego ocenie w połączeniu ewentualnie z pozostałymi dowodami (art. 233 § 1 k.p.c.). Protokół z przesłuchania świadka jest – jako dokument urzędowy – dowodem tego, jaka była treść zeznania świadka, nie jest zaś dowodem prawdziwości tej treści (tamże). Nadto, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 22 grudnia 2016 roku (sygn. akt I ACa 657/15) nie ma przeszkód co do przeprowadzenia dowodu z protokołu dokumentującego wyjaśnienia pozwanego (zeznania świadka) złożone w postępowaniu karnym. Dowód taki nie zastępuje dowodu z przesłuchania stron (świadków), jest to jedynie wiarygodna informacja o treści złożonych przez pozwanego (świadka) w postępowaniu karnym wyjaśnień (zeznań). Nie może być to jednakże, w ocenie Sądu, podstawa do dokonywania ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie w zakresie zaistnienia zdarzenia, przebiegu zdarzenia i zamiaru poszkodowanego co do wywołania kolizji, niedopuszczalne jest bowiem zastępowanie wymaganych przez prawo własnych, samodzielnych ustaleń Sądu orzekającego ustaleniami poczynionymi w innej sprawie. Na marginesie jedynie wskazać należy, że z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania przygotowawczego (o sygn. akt 2 Ds. 1595/15) prowadzonego w sprawie doprowadzenia (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15 699,96 złotych poprzez wprowadzenie w błąd co do okoliczności powstania uszkodzeń w pojeździe marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będących podstawą do wypłaty odszkodowania wynikało, że postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016 roku dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tego przestępstwa, niemniej jednak podkreślić należy, że Sąd – stosownie do treści art. 11 k.p.c. – związany jest jedynie prawomocnym wyrokiem skazującym i w razie jego braku – tak jak w niniejszej sprawie – jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do poczynienia własnych ustaleń faktycznych.

W tym miejscu wskazać należy, że nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków – M. P. i Ł. Z. obciążało powoda jako stronę, na której spoczywał ciężar wykazania zaistnienia zdarzenia z udziałem tychże obu pojazdów. Odnosząc się natomiast do zeznań świadków K. P. i A. P. – odpowiednio kierującej pojazdem uszkodzonym i pasażerki tego pojazdu, to Sąd nie oparł się na ich zeznaniach, albowiem były ogólnikowe i lakoniczne i na ich podstawie nie było możliwe ustalenie, że w dniu 02 września 2014 roku doszło do kolizji pojazdu marki P. (...) z pojazdem marki R. (...) należącym do Ł. Z.. Świadkowie nie pamiętali bowiem żadnych szczegółów związanych z pojazdem sprawcy, poza określeniem koloru jako białego, czy jasnego, nie uczestniczyli także w dalszych czynnościach na miejscu zdarzenia. Jakkolwiek ich zeznania stanowiły dowód tego, że do zdarzenia w istocie doszło (co uprawdopodobniały również wypisy ze szpitalnego oddziału ratunkowego), to nie stanowiły one dowodu na to, że drugim uczestniczącym pojazdem w tym zdarzeniu był pojazd marki R. (...) ubezpieczony u pozwanego. Okoliczność ta nie znajduje bowiem potwierdzenia w żadnym uznanym przez Sąd za wiarygodny dowodzie.

Jakkolwiek przebiegu zdarzenia, w wyniku którego doszło do uszkodzeń pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) opisanego przez świadków K. P. i A. P. w swojej opinii nie wykluczył również biegły sądowy J. Z., to jednakże powyższa opinia nie mogła również przesądzać o tym, że zderzenie pojazdu marki P. (...) nastąpiło z tym konkretnym pojazdem marki R. (...).

W tym miejscu wskazać należy, że powód nie przedłożył żadnego dowodu wskazującego na zakres uszkodzeń pojazdu marki R. (...), co uniemożliwiło biegłemu sądowemu wypowiedzenie się w kwestii korelacji uszkodzeń obu pojazdów.

W swojej opinii biegły sądowy wyjaśnił, że dla ustalenia, czy uszkodzenia pojazdu marki P. (...) mogły powstać w następstwie bocznego zderzenia z pojazdem marki R. (...) dokonał zestawienia sylwetek wektorowych tych pojazdów w stosownym programie graficznym w ten sposób, że na sylwetkę pojazdu marki P. (...) naniósł wycinek zdjęcia obrazującego ślady na środkowej części lewego boku. W ten sposób biegły sądowy ustalił, że usytuowanie śladów na pojeździe marki P. (...) pozwala wnioskować, że liniowy ślad nawarstwienia białej substancji na poszyciach tylnych i przednich drzwi poniżej klamek oraz podobne nawarstwienia na klamce drzwi przednich lewych mogły powstać w następstwie kontaktu z prawym lusterkiem samochodu marki R. (...). Biegły sądowy wskazał również, że lewe lustro pojazdu P. (...) mogło kontaktować się z którymś ze słupków prawych pojazdu marki R. (...), a ślady usytuowane na wysokości od ok. 0,35 m do ok. 0,70 m na całej długości lewego boku pojazdu marki P. (...) mogły powstać w następstwie kontaktu z prawym bokiem nadwozia pojazdu marki R. (...).

Powyższe jednakże w ocenie Sądu nie mogło stanowić dowodu, jak już wskazano wcześniej w uzasadnieniu, na okoliczność, że w zdarzeniu z dnia 02 września 2014 roku oprócz pojazdu marki P. (...) brał udział także pojazd marki R. (...) należący do Ł. Z. i ubezpieczony u pozwanego. Sąd miał bowiem na uwadze, że nie wymaga specjalistycznej wiedzy ustalenie, że pojazd marki R. (...) jest pojazdem osobowym, o typowych gabarytach, wobec czego słusznie pozwany podnosił, że wskazane przez biegłego sądowego wnioski byłyby aktualne także przy podstawieniu jakiegokolwiek innego pojazdu o zbliżonych parametrach.

Tymczasem w niniejszej sprawie, aby przypisać odpowiedzialność pozwanemu za zaistniałą szkodę w pojeździe marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) konieczne było wykazanie w sposób nie budzący wątpliwości, a nie jedynie prawdopodobny, że pojazd ten zderzył się nie w ogóle z jakimś innym pojazdem, ale właśnie z pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należącym do Ł. Z., za którego odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel.

Powód okoliczności tych w sposób jednoznaczny nie zdołał wykazać za pomocą zaoferowanych dowodów, stąd też powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

Natomiast w punkcie drugim i trzecim sentencji wyroku orzeczono o kosztach procesu zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego jako strony wygrywającej kwotę 5 129,63 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, co obejmowało kwotę 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwotę 1 512,63 złotych tytułem zwrotu wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego i kwotę 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Kosztami procesu w pozostałym zakresie Sąd także obciążył powoda uznając je za uiszczone.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 19 czerwca 2019 roku